

Tylko ograniczona liczba ludzi pozostanie na Ziemi

17 listopada 2021

Ludzkość przeniesie większość przemysłu w kosmos i tylko nieliczni będą mogli pozostać na naszej planecie, która zostanie przekształcona w naturalny kurort, tak według właściciela Amazona Jeffa Bezosa będzie wyglądała przyszłość Ziemi.

[]

Podczas wystąpienia na dorocznym Ignatius Forum w Waszyngtonie, właściciel Amazona stwierdził, że ogromne cylindryczne kosmiczne gondole będą wirować, tworząc sztuczną grawitację, dzięki której miliony mieszkańców będą tam mieszkać, tworząc kolonie, zostanie tam też przeniesiona większość produkcji przemysłowej. W międzyczasie Ziemia zostanie przekształcona w rezerwat przyrody z ograniczonym dostępem, podobnym do dzisiejszych parków narodowych.

„To miejsce jest wyjątkowe, nie możemy go zrujnować” – tak powiedział Bezos o Ziemi. „Z czasem miliony ludzi przeniosą się z Ziemi w kosmos. I to jest wizja Blue Origin – miliony ludzi pracujących w kosmosie” – dodał. „W ciągu wieków większość ludzi urodzi się w kosmosie. To będzie ich pierwszy dom. Urodzą się w tych koloniach, będą żyć w tych koloniach. Będą mogli odwiedzać Ziemię tak, jak ty odwiedzasz Park Narodowy Yellowstone” – przepowiedział Bezos. Również dodał, że te kolonie „będą miały rzeki, lasy i dziką przyrodę”, co przeniosło jego wystąpienie ze sfery futurologii w kierunku optymistycznego science fiction. W swoich opisach Bezos odniósł się do fizyka z Princeton, Gerarda O’Neilla, który w 1976 roku zaproponował koncepcję „habitatów” kosmicznych i stwierdził, że jeśli ludzkość ma się rozwijać w sposób zrównoważony, przewidywany przez niego rodzaj ekspansji jest

nieunikniony. „Ziemia może w pewnym stopniu utrzymać, powiedzmy, 10 miliardów ludzi. Musielibyśmy naprawdę ciężko pracować, aby dowiedzieć się, jak to zrobić bez degradacji planety... Układ Słoneczny może wyżywić bilion ludzi” – powiedział Bezos.

Zapytany przez Adi Ignatiusa, gospodarza wydarzenia, kto w przyszłości będzie mieszkał na Ziemi, Bezos nie skomentował tego pytania, ani też nie powiedział, kto o tym będzie decydował.

Jeśli historyczny precedens może być jakimkolwiek wyznacznikiem, to bogactwo i posiadany status będzie najprawdopodobniej tym walorem, dzięki któremu nieliczni wybrańcy będą mieli przywilej mieszkania na naszej planecie. Reszta będzie mogła ją odwiedzać wykupując bilety po horrendalnych cenach.

Mówiąc o programie Blue Origin, miliarder porównał swoją firmę do szturmowców z początków lotnictwa i dodał, że podróże w kosmos staną się rutynowe, podobnie jak dawne dwupłatowce przekształciły się w dzisiejsze samoloty pasażerskie.

Według niego najbliższym celem jest zabieranie bogatych turystów w kosmos, po to, aby uczestniczyli w lotach suborbitalnych, a to ma ich zamienić w „ambasadorów Ziemi”, którzy będą opowiadać się za zwiększeniem eksploracji kosmosu w imię ochrony naszej planety.

Dzięki tej wypowiedzi Bezosa dostaliśmy jasną odpowiedź, w jakim kierunku zmierza świat, a raczej co zaplanowano, aby się zdarzyło. W tym kontekście program Klausa Schwaba założyciela Międzynarodowego Forum Ekonomicznego „nie będziesz miał niczego, ale będziesz szczęśliwy” nabiera wyrazu, tak samo jak idee depopulacji planety od lat głoszone przez Klub Rzymski.

W tym kontekście wyłaniają się konkretne wnioski, Ziemia ma być własnością nielicznej klikki uzurpatorów i tylko oni będą mieli przywilej mieszkania na naszej planecie.

Pozostała część populacji ma być zredukowana do konkretnej liczby. Wywołana pandemia i zmuszanie społeczeństwa do przyjmowania specyfiku zwanego szczepionką wydaje się logiczną konsekwencją wyznaczonych celów. Także sensu nabierają wprowadzane certyfikaty ID2020, ukryte pod nazwą paszporty zdrowotne, a które w niedalekiej przyszłości mają stanowić część naszego ciała. Każdy mieszkaniec planety, oczywiście z wyłączeniem uprzywilejowanych, ma być zamieniony w ponumerowanego pólidiotę, który nie będzie w stanie sprzeciwić się władzy. Jak nam życie często pokazuje, do osiągnięcia wyznaczonego celu, każdy pretekst jest dobry, dlatego wymyślono „niebezpieczne” CO₂ i Zmiany Klimatyczne. Skutkiem tej irracjonalnej „walki z wiatrakami” jest likwidacja hodowli zwierząt, redukcji spożycia mięsa i nacisk na jedzenie z probówki, likwidacja upraw rolnych i przywracanie wszystkiego naturze. Stąd też lockdown, zniszczenie gospodarki i zerwanie łańcuchów dostaw. Wprowadzany Wielki Reset i przejście do świata postindustrialnego, ja bym określiła raczej mianem robienia generalnych porządków, aby w przyszłości uprzywilejowani mieszkańcy planety nie mieli zbyt wiele roboty z usuwaniem pozostałości po nas, zwykłych zjadaczach chleba. Tych, co ocaleją z pandemicznej hekatomby, ponumerowanych chipami jak było i poddanych permanentnej kontroli, wyślą w kosmos, aby tam w tych kosmicznych miastach – fabrykach Amazona, w pocie czoła pracowali na wąską klikę uzurpatorów, którzy przywłaszczyli sobie naszą planetę Ziemię.

Znając niechlubną sławę Amazona, który eksploatuje swoich pracowników, aż do maksimum, można założyć, że ten przedstawiany przez Bezosa baśniowy opis „jego fabrycznych miast” rozwiązujących nierówności ekonomiczne, nie będzie tak sprawiedliwy, tak zrównoważony i tak piękny, jak to malują.

Ludzie muszą mieć prawo kwestionowania decydentów, aby nie dopuścić do realizacji ich barbarzyńskich planów.

Źródło: [WiciPolskie.pl](https://wicipolskie.pl)